

Siedzieliśmy na dachu – Sława Przybylska

Siedzieliśmy jak w kinie
Na dachu przy kominie
A może jeszcze wyżej
Niż ten dach, dach, dach
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś
To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Znalazłam cię w rynsztoku
Bez szelek i widoków
Za włosy cię wywlokłam
Spoza krat, krat, krat
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś
To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Kazałam cię wyczyścić
Posłałam do dentysty
Wsadziłam pół Cedetu
Na twój grzbiet, grzbiet, grzbiet.
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś
To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Włóczyłam cię po sklepach
Bo byłeś jak Mazepa
Samego masz obuwia
Z dziesięć par, par, par
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś

To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Prosiłam godzinami
Byś przestał jeść palcami
Mówiłam co spasiba,
Co pardon, don, don
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś
To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Wbijałam w łeb jak dziecku
Po rusku, po niemiecku
Nie na to jest perfuma
Byś ją pił, pił, pił
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś
To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Przytyłeś mi - ty łotrze
Bo miałeś według potrzeb
Czy dziś obywatela na to stać?
A ty mnie precz wyгнаłeś
I tamtą pokochałeś
To po całowałeś mnie wtedy tak?

Aaaa

Ty jesteś kawał drania
To nie do wytrzymania
Na diabła mi potrzebny
Taki chłop, chłop, chłop?
Wystawię ci rachunek
Za wikt i opierunek
Za każdy pocałunek, zapłać!

Albo wróć

Wróć



Słowa: Agnieszka Osiecka
Muzyka: Tradycyjna